

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 stycznia 2013 r. powódka M. J. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki doznanych przez powódkę obrażeń mogące pojawić się w przyszłości i zasądzenie kosztów postępowania (k. 2 – 6 pozw).

W uzasadnieniu swego żądania powódka wskazała, że uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznała poważnego uszczerbku na zdrowiu i dochodzona kwota stanowi uzupełnienie wypłaconego przez pozwanego zadośćuczynienia.

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 18 lutego 2013 r. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany wskazał, że przeprowadził postępowanie likwidacyjne i ustalił należne powódce zadośćuczynienie na poziomie 16.000 zł, które pomniejszył o 20% w związku z przyczynieniem się powódki do szkody z powodu nie zapiętych pasów bezpieczeństwa. Dodał, że przyznał powódce koszty leczenia i przejazdów. Wskazał, że brak jest podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za pojawienie się w przyszłości nowych konsekwencji wypadku (k. 57 – 60).

W piśmie procesowym z dnia 16 lipca 2015 r. powódka rozszerzyła powództwo i wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 1130,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu poniesionych przez powódkę kosztów leczenia, kwoty 3.737,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu poniesionych przez powódkę kosztów dojazdu na wizyty lekarskie i zabiegi rehabilitacyjne, kwoty 12.587,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem utraconych dochodów (k. 429 – 435).

W piśmie procesowym z dnia 7 lipca 2016 r. pozwany wniósł o ustalenie, że powódka nie mając zapiętych pasów bezpieczeństwa w chwili wypadku, przyczyniła się do powstania szkody w 75% (k. 526 – 526v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 kwietnia 2012 r. w miejscowości K. doszło do wypadku drogowego. Kierujący pojazdem marki O. J. S. zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzył się z (...) kierowanym przez powódkę M. J. (k. 11 – 12 notatka urzędowa policji). Sprawca wypadku prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla K. (...) z dnia 6 sierpnia 2012 r. został uznany za winnego spowodowania wypadku drogowego i wymierzono mu karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na dwa lata (k. 57 akt II K 660/12).

Z miejsca wypadku powódka została przewieziona do szpitala miejskiego w K., gdzie stwierdzono u niej: złamanie kości skokowej lewej, złamanie kości łokciowej lewej, złamanie szczytu kostki bocznej podudzia lewego, rana szarpana okolicy kolana prawego, stłuczenie obydwu kolan, otarcie skóry uda lewego. Powódka nie była poddana leczeniu operacyjnemu, założono jej szynę ramienną kończyny górnej lewej, but gipsowy kończyny dolnej lewej, zapisano antybiotyki i leki przeciwbólowe. W szpitalu powódka przebywała do dnia 20 kwietnia 2012 r. i w stanie ogólnym dobrym wypisano ją do domu (k. 23 – karta informacyjna).

Po wypadku, w okresie maj – październik 2012 r. powódka korzystała z poradni ortopedycznej (k. 25 – 26 v dokumentacja poradni), w maju 2012 r. miała badanie tomografii komputerowej lewej stopy (k. 28), a w październiku 2012 r. poddała się badaniu rezonansu magnetycznego prawego i lewego stawu kolanowego (k. 29 30). Powódka korzystała z zabiegów fizjoterapeutycznych w lipcu i wrześniu 2012 r. (k. 33 v – 34v) oraz z pomocy psychologa (k.

41). Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim od 18 kwietnia 2012 r. do 19 lipca 2012 r. (k. 35, 36, 38, 39 – kopie zwolnień lekarskich).

Decyzją z dnia 27 sierpnia 2012 r. pozwany przyznał powódce

- kwotę 9600 zł – tytułem zadośćuczynienia;
- kwotę 331,42 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia;
- kwotę 862,40 zł tytułem zwrotu kosztów opieki (k. 49 decyzja).

Za okres od 17 października 2012 r. do 14 stycznia 2013 r. decyzją ZUS powódka otrzymała świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 90% podstawy wymiaru, a od 15 stycznia 2013 r. do dnia 13 lutego 2013 r. wysokości 75% podstawy wymiaru (k. 43 – decyzja).

Decyzją z dnia 12 listopada 2012 r. pozwany przyznał dodatkową kwotę 3.200 zł tytułem zadośćuczynienia (k. 47 decyzja).

Do dnia zdarzenia powódka pracowała w charakterze sprzedawcy na umowę o pracę firmie (...) sp. z o.o. (RTV EURO) i w sklepie prowadzonym przez jej rodziców pod nazwą (...). Jej dochód w 2011 r. wyniósł – 20.585,95 zł, w 2012 – 26.429,30 zł a w roku 2013 – 24.445,14 zł (k. 612 - pismo urzędu skarbowego). W okresie trzech miesięcy przed wypadkiem dochód powódki wyniósł 7.578,26 zł, a średni miesięczny dochód to 2.526,09 zł. Od maja 2012 r. do grudnia 2013 r. w związku z niezdolnością do pracy powódka otrzymała świadczenie rehabilitacyjne w łącznej wysokości 38.881,92 zł, co miesięcznie dało średnią 1.826,77 zł. (k. 438, 440 potwierdzenie uzyskiwanych dochodów przed i po wypadku).

Po wypadku powódka była wożona przez rodziców do lekarzy na płatne konsultacje, badania i rehabilitacje. Wyjazdy były m. in. do K., J., W.. Z tego tytułu poniosła koszty w wysokości: 1130,09 zł (na leczenie), 3.737,98 zł (dojazdy na wizyty lekarskie i zabiegi rehabilitacyjne) (k. 436 – 427 potwierdzenie poniesionych kosztów).

W dacie wypadku powódka miała 21 lat. Była osobą aktywną fizycznie, jeździła na rowerze, rolkach, chodziła na basen, zumbę. Obecnie ograniczyła te aktywności.

W momencie kolizji powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych A. Z. (k. 205 – 215, opinii uzupełniającej k. 494 – 507, ustnej opinii uzupełniającej k. 557 - 558), opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej S. C. (k. 231 – 239, opinii uzupełniającej k. 363 – 368, ustnej opinii uzupełniającej k. 582 – 582v), opinii biegłego ortopedy R. L. (k. 247 – 248), opinii biegłego psychologa M. N. (k. 256 – 260), opinii biegłego ortopedy J. K. (k. 399 – 402, opinii uzupełniającej k. 471), zeznań świadka J. J. (k. 578 – 579), przesłuchania powódki w charakterze strony (k. 582v – 583v) oraz dokumentów złożonych do akt sprawy.

Zebranych w sprawie dowodom, a w szczególności dowodom z dokumentów Sąd dał wiarę w całości bowiem nie były przez żadną ze stron kwestionowane. Zeznaniami świadka i powódki Sąd dał wiarę w zakresie w jakim nie pozostawały we wzajemnej sprzeczności i nie kolidowały z pozostałym materiałem dowodowym. Zauważyć należy, że świadek to osoba bliska powódce (jej matka), której z pewnością zależy na uzyskaniu przez córkę najkorzystniejszego rozstrzygnięcia, więc jej zeznaniom nie do końca Sąd nadał walor obiektywizmu. Przede wszystkim Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki i świadka (którego nota bene nie było w momencie kolizji) w istotnej kwestii dla ustalenia wysokości zasądzonych kwot czyli braku przyczynienia się powódki do powstania szkody w związku z zapiętymi pasami bezpieczeństwa, bowiem pozostają one w ewidentnej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym – opiniami biegłych.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady w całości i w części co do dochodzonych kwot.

Zgodnie z art. 444 par. 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, natomiast zgodnie z art. 445 par. 1 kc Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Na okoliczność ustalenia czy powódka w dacie zdarzenia miała zapięte pasy bezpieczeństwa, obrażeń ciała i stopnia przyczynienia się powódki Sąd dopuścił dowód z łącznej opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej. Natomiast na okoliczność obrażeń, uszczerbku na zdrowiu i konsekwencji wypadku obecnie i w przyszłości został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii narządów ruchu. Co do stanu zdrowia psychicznego powódki został dopuszczony dowód z opinii biegłego psychologa.

W ocenie biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych A. Z. powódka w dacie wypadku nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Biegły wskazał, że wniosek taki wynika zarówno z analizy obrażeń powstałych u powódki jak i braku praktycznie żadnych obrażeń u kierowcy i pasażera pojazdu który zderzył się z pojazdem powódki (gdzie osoby były przypięte pasami) oraz faktem, że na oba pojazdy działały te same siły. Zdaniem biegłego prawidłowo zapięty pas spowodowałby pewne utrzymywanie ciała kierującej w fotelu, ułatwiłby panowanie nad pojazdem i kierująca mogłaby wykonywać manewry skręcania. Według biegłego, gdyby kierująca miała zapięte pasy przejęły by one siłę bezwładności uniemożliwiając przesunięcie ciała z fotela do przodu bowiem pas zabezpiecza w takim przypadku całe ciało przed wysunięciem się z fotela. Biegły zauważył, że gdyby powódka miała zapięte pasy wówczas na jej ciele powinny zostać ujawnione obrażenia występujące w chwili wypadku u osób zapiętych pasami tj. drobne wybroczyny krwawe w tkance podskórnej na przedniej powierzchni klatki piersiowej, złamanie mostka, żeber, lub otarcie naskórka w linii przebiegu pasa, a takie ślady nie powstały.

Biegły ocenił stopień przyczynienia się powódki szacunkowo na 20 – 25%, a przy ustaleniu, że wszystkie obrażenia powstały w wyniku nie zapiętego pasa, przyczynienie byłoby znaczne na poziomie 40 – 50%.

Podobnie opiniował biegły z dziedziny medycyny sądowej S. C.. Jednoznacznie i kategorycznie wskazał on, że w dacie zdarzenia M. J. nie była zapięta pasami bezpieczeństwa, bowiem doszło u niej do obrażeń stawów kolanowych w wyniku uderzenia kolanami o panel deski rozdzielczej. W ocenie biegłego wszystkie obrażenia powódki mogły powstać w okolicznościach przedmiotowego wypadku.

W ocenie Sądu argumentacja i wnioskowanie biegłych dwóch różnych specjalności ale co do tej samej kwestii, nie pozostawia wątpliwości co do braku zapiętego pasa bezpieczeństwa powódki w chwili wypadku. W ocenie Sądu obie opinie zostały sporządzone w sposób prawidłowy z uwzględnieniem wiadomości specjalnych którymi dysponują biegli.

W opinii biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii R. L. obrażenia powódki oznaczają 15% trwałe uszczerbek na zdrowiu. W ocenie biegłego nie ma podstaw do przewidzenia by w przyszłości mogło dojść do nasilenia dolegliwości oraz wystąpienia powikłań narządów ruchu związanych z tym wypadkiem.

Z kolej z opinii biegłego psychologa wynika, że w wyniku wypadku doszło do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego powódki, która skorzystała z pomocy psychologa. Jednakże zdaniem biegłego pogorszenie nie było na tyle nasilone by powódka podjęła psychoterapię bądź leczenie psychiatryczne. Powódka miała jedną konsultacyjną wizytę u psychologa, zdaniem biegłego prognozy w tej sferze zdrowia są pomyślne.

Wobec kwestionowania przez powódkę zarówno opinii biegłego S. C. jak i biegłego R. L., a także opinii biegłego A. Z. Sąd dopuścił dowód z uzupełniających opinii tych biegłych.

Biegły S. C. w swej opinii uzupełniającej podtrzymał swoje wcześniejsze ustalenia i wskazał, że obrażenie lewej kończyny górnej powódki najprawdopodobniej spowodowane było niekontrolowanym przemieszczeniem się powódki do przodu na skutek niezapięcia przez nią pasów bezpieczeństwa.

Wydana opinia uzupełniająca w dalszym ciągu była kwestionowana przez powódkę, która zarzucała biegłemu wyciągnięcie błędnego wniosku co do niezapiętego pasa bezpieczeństwa.

Z uwagi na fakt, że biegły R. L. – z powodów zdrowotnych – nie był w stanie uzupełnić wydanej przez siebie opinii, Sąd zobowiązał innego biegłego tej samej specjalności by sporządził opinię na tę samą okoliczność co poprzedni biegły.

Biegły ortopeda J. K. wskazał, że na skutek wypadku z dnia 18 kwietnia 2012 r. powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, którego wysokość biegły oszacował na 23%. W ocenie biegłego, na podstawie analizy leczenia i charakteru obrażeń nie ma możliwości na całkowity powrót powódki do zdrowia. Zdaniem biegłego powódka będzie odczuwała skutki tego wypadku trwale i będą rzutowały na jej aktywność fizyczną.

W ocenie Sądu pomiędzy opinią biegłego L., a biegłego K. wystąpiły istotne rozbieżności, przede wszystkim w ocenie wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu, a także rokowań na przyszłość, które jednak nie mogły zostać wyjaśnione z uwagi na zaprzestanie wykonywania przez dr L. funkcji biegłego i nie zgłoszenia przez żadną ze stron innego wniosku dowodowego (niż konfrontacja biegłych) na okoliczność wyjaśnienia zaistniałych rozbieżności. Dlatego też Sąd nie uznał za udowodnione, że mogą pojawić się w przyszłości skutki tego zdarzenia i brak jest podstaw by ewentualnymi przyszłymi skutkami obciążyć pozwanego. Dowód w tej mierze obciążał powódkę – zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu – a ta okoliczność nie została w sposób nie budzący wątpliwości Sądu udowodniona.

Natomiast w opinii uzupełniającej biegły z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych A. Z. ponownie, po zapoznaniu się z argumentacją powódki, wskazał, że brak jest podstaw do wnioskowania by w dacie wypadku powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Słuchany na rozprawie w dniu 12 grudnia 2016 r. biegły kategorycznie opiniował, że gdyby powódka była zapięta pasem to pas by ją przytrzymał i mniejsze były skutki zdarzenia.

W cenie Sądu powyższe ustalenia i pewność biegłych w tym zakresie, prowadzą do jednoznacznej konkluzji o braku zapiętego pasa bezpieczeństwa przez M. J. w dacie zdarzenia, a tym samym zasadne jest stanowisko pozwanego, że powódka przyczyniła się do powstania szkody. W ocenie Sądu stopień przyczynienia się powódki należy określić na poziomie 50%.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze ugruntowane orzecznictwo SN i wskazówki w nim zawarte, bowiem przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów w tej mierze. Sąd wziął pod uwagę, że wysokość zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny i musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i powinna być w rozsądnych granicach (vide: wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 r. I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz.92).

Ponadto Sąd wziął pod uwagę fakt, otrzymania już przez powódkę od pozwanego kwoty 12.800 zł tytułem zadośćuczynienia (vide: wyrok SN z dnia 27 sierpnia 1969 r. I PR 224/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 111).

W ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, którego przyznanie zależy od uznania Sądu, obowiązuje także zasada miarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności, a celem zadośćuczynienia jest wyłącznie złagodzenie doznanej krzywdy. Sąd bierze również pod uwagę takie okoliczności jak wiek poszkodowanej, czas trwania cierpień, stosunki majątkowe i poziom życia w miejscu ich zamieszkania (vide: wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972r. II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183, wyrok SN z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00).

W ocenie Sądu przyznana kwota zadośćuczynienia (pomniejszona o stopień przyczynienia się powódki) jest adekwatna do przesłanek które Sąd analizował w oparciu o orzecznictwo SN.

Młody wiek powódki w dacie zdarzenia, dolegliwości bólowe, mniejsza aktywność sportowa, problemy psychologiczne uzasadniając zdaniem Sądu przyznanie powódce zadośćuczynienia z uwzględnieniem już wcześniej otrzymanego, które jest w rozsądnej wysokości, nie jest ani nadmierne wygórowane ani symboliczne.

Odnosząc się do kolejnego żądania powódki wskazać należy, że odszkodowanie przewidziane w art. 444 par. 1 kc przewiduje wszystkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia jeżeli są konieczne i celowe. Bezsprzecznie przyjmuje się w ugruntowanym orzecznictwie, że są to koszty leczenia, pobytu w szpitalu, koszty lekarstw, koszty wózka inwalidzkiego (który powódka miała), ale również koszty związane z przewozem chorego na zabiegi, koszty pielęgnacji, zabiegów rehabilitacyjnych (vide: wyrok SN z dnia 16 stycznia 1981 r. I CR 455/80, OSPiKA 1981, poz. 233, wyrok SN z dnia 4 października 1973 r. II CR 365/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 147).

W przedmiotowej sprawie Sąd oparł się na złożonych dowodach z dokumentów (rachunki) potwierdzających wysokość poniesionych przez powódkę kosztów leczenia, leków, rehabilitacji, a także związanych z tym kosztów dojazdów do placówek medycznych. Dodatkowo Sąd posiłkował się opinią uzupełniającą biegłego J. K., który po analizie poniesionych wydatków potwierdził ich związek z leczeniem powódki po wypadku i uznał, że były zasadne i niezbędne do prawidłowej diagnostyki, leczenia i monitorowania leczenia.

W przedmiocie żądania odszkodowania za utracone zarobki, które powódka mogłaby uzyskać gdyby nie doznane uszkodzenia ciała, Sąd oparł się na dowodach z dokumentów obrazujących wysokość dochodu przed i po wypadku z uwzględnieniem świadczenia rehabilitacyjnego otrzymywanego przez powódkę od 17 października 2012 r. do 15 stycznia 2013 r.

Z analizy dokumentów dotyczących wysokości zarobków powódki ((k. 438, 440) wynika, że w okresie trzech miesięcy przed wypadkiem jej dochód wyniósł 7.578,26 zł, co daje średni miesięczny dochód w wysokości 2.526,09 zł.

Od maja 2012 r. do grudnia 2013 r. w związku z niezdolnością do pracy powódka otrzymała mniejsze wynagrodzenie a później świadczenie rehabilitacyjne w łącznej wysokości 38.881,92 zł, co miesięcznie dało średnią 1.826,77 zł.

Różnica w dochodach od maja 2012 r. do grudnia 2013 r. wyniosła 699,32 zł, co przy 18 miesiącach nie świadczenia pracy daje kwotę 12.587,76 zł.

Przy ustaleniu wysokości odszkodowania (tak jak przy zadośćuczynieniu) Sąd miał na uwadze treść art. 362 kc, zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu (...).

Niewątpliwie kierowanie pojazdem bez zapiętego pasa bezpieczeństwa jest przyczynieniem się do powstania szkody w stopniu znacznym. Powszechnie bowiem wiadomym jest jakie potencjalne zagrożenie niesie jazda samochodem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa i osoba kierującą, nawet w tak młodym wieku jak powódka powinna mieć tego świadomość. W ocenie Sądu skutki tego zdarzenia, a co za tym idzie wielość obrażeń, długość i kosztowność leczenia, okres nie świadczenia pracy, były by w dużym stopniu mniej dotkliwe dla powódki gdyby miała zapięty pas bezpieczeństwa. Ta okoliczność powoduje, że także wysokość odszkodowania została zmniejszona o 50% z uwagi na znaczny stopień przyczynienia się powódki.

Odsetki od kwoty zadośćuczynienia Sąd przyznał od dnia zamknięcia rozprawy, bowiem zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem (vide: wyroki SN: z dnia 4 września 1998 r. II CKN 875/97, z dnia 8 grudnia 1997 r. I CKN 361/97, z dnia 9 stycznia 1998 r. III CKN 301/97, z dnia 9 września 1999r. II CKN 477/98), ustalenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość oraz nadal waloryzacyjny charakter odsetek uzasadnia przyznanie ich od daty wyrokowania przez sąd pierwszej instancji.

Natomiast przyznając odsetki od odszkodowania Sąd popełnił oczywistą omyłkę pisarską zasądzając je od dnia 31 stycznia 2013 r. W tym zakresie odsetki powinny być przyznane od dnia doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo. W aktach sprawy brak jest dowodu doręczenia tego pisma pozwanemu, jednakże w piśmie z dnia 14 września 2015 r. pozwany ustosunkowuje się do otrzymanego pisma i ta data, zdaniem Sądu winna być początkiem okresu, od którego powódce należą się odsetki ustawowe od przyznanego odszkodowania.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd zlecił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w oparciu o przepis art. 108 par. 1 kpc.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.